

PROTOKÓŁ NR 3/2019

z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu z dnia 21 marca 2019 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Stan zatrudnienia, realizacja planów finansowych, pozyskiwanie środków zewnętrznych w 2018 roku w Zakładzie Usług Komunalnych Sp. z o. o. w Świdwinie.
3. Wnioski i opinie Komisji.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji A. Zglenicka o godz. 12:00 otworzyła posiedzenie komisji. Na posiedzeniu obecnych było 5 członków komisji, jeden radny nieobecny – K. Olszewski.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła quorum.

Ad. 2

Informację nt. „Stanu zatrudnienia, realizacji planów finansowych, pozyskiwania środków zewnętrznych w 2018 roku w Zakładzie Usług Komunalnych Sp. z o. o. w Świdwinie” przedstawił pan T. Hajdasz Prezes ZUK Sp. z o. o.

Informacja stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad. 3

Przewodnicząca Komisji zapytała pana Prezesa: 24 osoby w administracji, jakie są to rodzaje etatów?

Pan Prezes odpowiedział: 4 osoby to kierownicy poszczególnych zakładów, księgowość – 9 osób, prezes, administracja (zarządcy wspólnot) – 3 osoby, windykacja – 1 etat, inspektor ds inwestycji – 1 osoba.

Radna B. Bujak zapytała: jak osoba merytorycznie prowadzi kasę, bo kasy nie ma? Co ona rozlicza w tej kasie?

Pan Prezes odpowiedział: ja tak mówię, że jest to księgowo ds. „kasy”. Zajmuje się między innymi przelewami. Kasy nas rzeczywiście nie ma, ale zgodnie z umową z bankiem my regulujemy opłaty i klienci mogą bezkosztowo dokonywać wpłat.

Przewodnicząca Komisji zapytała o strukturę zatrudnienia stanowisk robotniczych 42 osoby, kto to jest?

Pan Prezes odpowiedział: są to pracownicy zakładu wodociągów, ekipa wodociągowo-kanalizacyjna, pracownicy oczyszczalni ścieków, pracownicy, którzy pracują na śmieciarkach, przy WUK-u, samochód beczka, dwóch pracowników na cmentarzu.

Przewodnicząca Komisji zapytała: oni mają wyznaczone zadania w ramach obowiązków? Czy one się zmieniają?

Pan Prezes odpowiedział: przy kierowcach jest to w zależności jak są urlopy. Nie wszyscy wsiadają na inne auta, jak np. śmieciarki. On tylko tym się zajmuje. On nie zna obsługi samochodu do czyszczenia kanalizacji, tam jest dwóch pracowników, którzy są przeszkoleni i oni się wymieniają.

Przewodnicząca Komisji zapytała o outsourcing w ZUK-u.

Pan Prezes odpowiedział: coraz więcej. Mam umowę z firmą która sprząta, zastanawiam się nad portiernią. Firma z Wielkopolski, która czyści kanalizację. Największe koszty, to koszty pracownicze. Dużo jest jeszcze etatów z minimalnych wynagrodzeniem, na przykład portiernia, panie sprzątające, część ładowaczy.

Radna B. Bujak zapytała: czy dużo jest pracowników w okresie chronionym, przyszłych emerytów?

Pan Prezes odpowiedział: w 2018 dużo odeszło, jest ich coraz mniej. Ale jest bardzo duży problem z nowymi pracownikami, głównie ze względu na płace. Głównie chodzi o kierowców, którzy obsługują sprzęt specjalistyczny, czy ekipa, która utrzymuje ciągłość dostawy wody, bo to są dyżury całodobowe. Bardzo mało zgłasza się osób młodych.

Radna B. Bujak zapytała: czy ZUK starał się o pracowników z Krajowego Funduszu Pracy?

Pan Prezes odpowiedział: mieliśmy jedno szkolenie w ramach tego funduszu, a później te szkolenia ze względu na zakres nie pasowały mi. Ja mam zakres specjalistyczny, a oni nie mieli tego w ofercie. Skorzystali na przykład elektrycy.

Radna B. Bujak zapytała: co było wynikiem straty, czy jakaś inwestycja?

Pan Prezes odpowiedział: wykonanie dwóch likwidacji studni. Wcześniej zarządcą wszystkich studni Regionalny Zarząd Wodociągowy i to z nimi współpracowaliśmy. I swego czasu dostałem od nich decyzję, którą odwlekłem w latach żeby nie ponosić kosztów, odnośnie likwidacji odwiertów, których nie używamy. W 2000 roku były 23 punkty poboru wody. Przez te lata zlikwidowaliśmy tyle, ile było możliwe. Zostało w tej chwili sześć odwiertów, które zasilają trzy stacje uzdatniania wody, a te pozostałe częściowo były zabezpieczone. Teraz miałem dwa odwierty. Jeden był „ŁĄKI 3”, kiedyś to było centralne ujęcie wody dla miasta Świdwina i tam zostały wykonane cztery odwierty. To są tereny przy Redze, tylko, że tam pojawił się cienko wodór w wodzie i ona przestała być zdatna do użycia. Została wyłączona z użytkowania. Musiałem to rozebrać w trybie pilnym i studnia została zlikwidowana. Mimo, że nie ma tego obiektu został koszt likwidacji i to są właśnie te pieniądze, które znajdują się w kosztach finansowych. Druga likwidacja studni była przy dużej Biedronce.

Przewodnicząca Komisji zapytała: czy ZUK interesuje się pozyskiwaniem środków na temat wspólnot mieszkaniowych, na przykład z OZE?

Pan Prezes odpowiedział, że korzysta głównie z kredytów termomodernizacyjnych. Wspólnoty są to odrębne twory prawne i to oni decydują co potrzebują. Wspólnoty nie podlegają pod zamówienia publiczne.

Przewodnicząca Komisji zapytała: czy jest wspólnota na terenie miasta, która pozyskała środki zewnętrzne za pośrednictwem ZUK-u?

Pan Prezes odpowiedział: mamy kredyty termomodernizacyjne. Takie typowe inwestycyjne to nie, bo wiąże się to z tym, że chęć pobierania jakiś środków unijnych wiąże się z tym, że trzeba przeprowadzić całą procedurę przetargową i tu nie zawsze jest zgoda zarządu. Poza tym przy tym zasobie osobowym jaki mam, nie jestem w stanie obsłużyć przetargu. Ja proponował bym wspólnocie skorzystanie z usług firmy, która przeprowadza proces pozyskania wniosku.

Przewodnicząca Komisji powiedziała: takie pytania płyną od mieszkańców, czy coś się zmieni w związku z pozyskiwaniem środków na remonty w małych wspólnotach? Z jaką pomocą u was mogą się spotkać małe wspólnoty?

Pan Prezes odpowiedział: dla mnie głównym celem działalności jest zabezpieczenie dostawy wody, odbiór odpadów.

Przewodnicząca Komisji zapytała: ilu jest ludzi we wspólnotach w których zarządzacie?

Pan Prezes odpowiedział, że zarządza 197 wspólnotami.

Przewodnicząca Komisji zapytała ponownie: na jaką pomoc może liczyć wspólnota, kiedy potrzebuje pomocy od ZUK-u?

Pan Prezes odpowiedział: jest pani u mnie od inwestycji. Jeżeli będzie taki temat, to zaproponuję im albo pozyskanie środków w ramach tych, którzy u nas składali zapytania czy pisanie wniosków, albo jeżeli będzie to o tyle proste, że samemu będzie możliwe napisanie takiego wniosku to na pewno nie odmówię. Do tej pory ze strony wspólnot nie było dużych zapytań o pozyskanie środków. My mamy umowę o zarząd i ona obejmuje pewien zakres obowiązków. Każdy dodatkowy obowiązek albo się wiąże z dodatkowym zatrudnieniem, czyli podniesienie kosztów zarządu, gdzie jest bardzo duży opór ze strony wspólnot.

Przewodnicząca Komisji zapytała Burmistrza: czy osoby piszące projekty w urzędzie miasta mogą służyć pomocą spółce?

Pan P. Feliński Burmistrz Miasta odpowiedział: są obciążeni, naprawdę.

Pan Prezes dodał, że niekiedy lepiej jest oddać to na zewnątrz odpowiednim firmom.

Radna B. Bujak zapytała: po opadach małego deszczu woda nie odchodzi, chodzi o ulice Drawska, Żeromskiego i Sportowa. Nie wiem co jest z kanalizacją? Robiliście jakąś obserwację tego wszystkiego?

Pan Prezes odpowiedział: ja odpowiadam za sieć kanalizacji sanitarnej. Kanalizacja deszczowa to jest obsługa miasta. Jak była robiona inwestycja na Żeromskiego, to już niepokoiło mnie zastosowanie takich malutkich wpustów. Dla mnie jest to odwodnienie ciągów pieszych, ale nie w drodze.

Radna B. Bujak zapytała czy ZUK nie ma w planach żeby coś z tym zrobić? Tam jest fetor.

Pan Prezes odpowiedział: jeżeli to jest związane z deszczówką, to pytanie jest to bardziej do urzędu miasta. Wpusty można wymienić na większe. Kwestia jest taka, żeby to co zbiera było jak największe.

Radna I. Markiewicz zapytała: jak pójde do sklepu zoologicznego, to zawsze słyszę o przepompowni koło ZUS-u, że były wymieniane rury, że część była wymieniona a część jest stara i dlatego zbiera się zawsze woda jak pada deszcz i niestety brzydko pachnie.

Pan Prezes odpowiedział: przy ulicy Sportowej za przedszkolem swego czasu był wykonywany odstojnik. Tutaj był zrobiony taki piaskownik i jego wydajność przy dużym opadzie jest za mała. Nie wiem czy był tam robiony taki bajpas, który powoduje, że jak jest nagły duży opad, to część przepływa przez ten osadnik, a część idzie tym bajpasem, żeby po prostu rozładować. Dokładnie nie odpowiem. Pan Kot będzie więcej wiedział, bo po stronie miasta jest obsługa tego obiektu.

Ad. 4

Radna M. Makowska powiedziała: pomiędzy Pogodną a Słoneczną są zrobione schody, gdzie nie jest sprzątane.

Pan Prezes odpowiedział: na dzień dzisiejszy nie złożyłem oferty. Natomiast samo zmiatanie ręczne nigdy tego nie było. Zawsze mieliśmy mechaniczne. My mamy dwie panie sprzątające. Świadczymy usługi dla części wspólnot i wtedy faktycznie my zmiatamy. Ja w tej chwili zmieniłem podejście do tego. Mam ceny uzależnione od częstotliwości. Im częściej, tym cena jest niższa za metr.

Radna M. Makowska powiedziała: kolejny punkt między Pogodną a Wiosenną gdzie stoją kosze. Jest to teren miasta, kosz jest opróżniany ale koło niego leżą papierki.

Pan Prezes odpowiedział, że wywóz koszy odbywa się w ramach całego przetargu, również na odpady w całym mieście. Ja w żadnym przypadku nie mam takiego czegoś, że mam sprzątać wiaty. Zawsze sprzątanie było na terenie miasta po stronie zarządcy. Przykładem jest spółdzielnia, która poszła w tym kierunku żeby nie było wiat. Największy problem jest na osiedlu wojskowym. Oni uważają, że mogą wrzucić cokolwiek, a my mamy przyjechać i to zabrać. To tak nie wygląda. To jest i w naszym regulaminie i ustawie o utrzymaniu czystości. Zawsze właściciel, zarządca za to odpowiada.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy ZUK organizował akcje odbioru wielkich gabarytów?

Pan Prezes odpowiedział, że tak. Mamy kosze na gruz, ale też wykupiliśmy specjalne worki, które można u nas kupić i nasz samochód to zabiera. W koszcie zakupu worka jest utylizacja tego gruzu i jego odbiór. Teraz przygotowaliśmy ulotki na temat tej nowej usługi.

Radna M. Makowska zgłosiła problem jaki pojawia się przy dużych nawałnicach na Jesiennej i Wiosennej, odbiór wody jest trudny przez te studzienni a także w takich dniach ta woda wybija u ludzi w toaletach.

Pan Prezes odpowiedział: jeżeli coś takiego ma miejsce to mogą być dwie przyczyny. Pierwsza jest taka, że ktoś, kto się podłączał do kanalizacji nie podłączył ściekami do kanalizacji sanitarnej tylko do deszczowej, bo w tych ulicach są te kanały odrębne. Druga przyczyna może być taka, że ktoś, kto

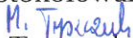
odprowadzał rynny włączył je do sanitarki. Ja mogę sprawdzić jedną rzecz bardzo szybko. Jeżeli do mojej kanalizacji sanitarnej są rynny, to przy pomocy zadymiarki to sprawdzę. Gorzej jest w drugą stronę, jeżeli ktoś podpiął się pod deszczówkę, ale to też można sprawdzić. Teraz w okresie wiosennym na pewno przeprowadzimy zadymianie, o czym musimy ludzi poinformować, bo zgłaszają pożary.

Radni nie przedstawili więcej pytań do przedstawionej przez pana T. Hajdasza informacji.

Ad. 5

Przewodnicząca Komisji podziękowała gościom i radnym za udział w spotkaniu i ogłosiła zakończenie posiedzenia.

Protokołowała:


M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji:

Anna Zglenicka
